





EDUKACJA KULTURALNA

Problem, wszechstronnego wychowania estetycznego, przygotowania dzieci i młodzieży do aktywnego uczestnictwa w kulturze od lat przysparza oświacie kłopoty...

artystycznych w placówkach oświatowych, do szkół podstawowych i ponadpodstawowych wprowadzono pracownię plastyczne, zwiększono pulę wydawnictw literackich dla szkół itd., itp. ale to wszystko to jedynie półśrodki...

dl i młodzieży, sama tylko szkoła niewiele może uczynić w tym zakresie z powodów, o których wcześniej była już mowa. Łódź od dawna, chyba nie bez powodu, uchodzi za ośrodek małego wdzicznego dia kultury i jakości od lat nie bardzo może się pozbycić owej niepocholebnej opinii...

młodzieży. Eksperyment okazał się na tyle udany, że młodzież samorzutnie wystąpiła o poszerzenie programu, m.in. o formy taneczne i muzykalniające. Inicjatywa widzowskiego DDK wzbudziła duże zainteresowanie, nie tylko w środowiskach szkolnych...

Treściowo program zajęć znacznie wykracza poza obowiązki szkolny, aczkolwiek jest zsynchronizowany dość ściśle z programem szkolnym, przy tym jest on bardzo atrakcyjny. DDK przyjął na siebie programowanie i nadzór merytoryczny nad formami kształcenia artystycznego...

Bez dyrektyw, ale z głową

Tzw. kola zainteresowań, prowadzone w ramach zajęć pozalekcyjnych, nadobowiązkowych, zwykłe stanowią niewielki margines w praktyce oświatowej. To samo rżec można o rzadkich raczej przykładach współpracy szkoły z teatrem, muzeum sztuki, filharmonią czy innymi instytucjami kulturalnymi...

szczenia i możliwości, może jedynie współpracować z wyspecjalizowanymi instytucjami kulturalnymi, na których głównie winien spoczywać ciężar zadań w zakresie edukacji kulturalnej...

ych w Dzielnicowym i Domu Kultury Łódź-Widzew narodziły się z początku owo brakującego dotąd, a tak pożądane-go systemu powszechnej edukacji kulturalnej, wychowania estetycznego dzieci i młodzieży w ramach ścisłej, skoordynowanej współpracy placówek oświatowych z instytucjami i środowiskami kulturalnymi...

tańca oraz wychowanie estetyczne oparte na różnorodnych formach upowszechnionych w zakresie wychowania plastycznego, muzycznego, wiedzy o teatrze i filmie. Program, realizowany pod nadzorem metodycznym Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew, jest adresowany do młodzieży szkół ponadpodstawowych ogólnokształcących i zawodowych, dzieci i młodzieży szkół podstawowych, a także dzieci przedszkolnych...

Indeks form programowych jest tak bogaty, że nie sposób go tu przedstawić. A i tak jest on niepełny, bowiem w trakcie realizacji programu z pewnością pojawi się jeszcze wiele ciekawych propozycji, tak ze strony opiekunów, jak i młodzieży. Odbyło się już kilka spotkań organizacyjnych wszystkich zainteresowanych...



Teatr Lalek „Arlekin” w swoich ostatnich poszukiwaniach repertuarowych nie miał ambicji, żeby zaskoczyć nas spektakularnymi nowościami. Przypominał nam natomiast sztukę, którą określić dziś już można jako „klasyczną”...

Tam skąd sławne misie

bohaterach, których postacie rodzą się w Studiu Małych Form Filmowych „SeMaFor” najwięcej mogłoby powiedzieć młodzi i bardzo młodzi widzowie i kinomanie. Prawie 90 proc. realizowanych tu filmów przeznaczonych jest bowiem właśnie dla nich...

dzi dobrym przyjęciem spotkał się serial E. Strusa i D. Adamskiej-Strus „Plastelinki”, a „Kolorowy świat Pacyka” (reż. M. Kielbaszszak) zaliczył już nagrodę na międzynarodowym festiwalu. Spośród innych propozycji dla młodych widzów wymienimy jeszcze cykl o Kaczorku Felusiu (reż. W. Berestowski), „Kraina Oz” (serial, którego pierwszy odcinek zrealizowała A. Kotowska)...



Produkcja Studia różnie, filmów przybywa. A dodajmy że niegdyś kontrahenci zamawiali odcinki 8-minutowe, teraz niemal regułą stały się filmy 26-minutowe. Jutro, 30 bm. zastąpił pracownicy „SeMaFora” uczczą swoje 35-lecie podczas spotkania w Muzeum Historii Miasta Łodzi...

PAMIĘTNIK DYLETANTA

Ani się spostrzegłem, jak przed kilkoma dniami, zostałem członkiem-zaloźycielem nowego Związku Literatów Polskich. Zaczęłam sobie z tej okazji przypominać, czego to ja w życiu nie zakładałam...

wiskowy tygiel, aż po trzykrotną prezesurę oddziału, z przynależnymi tej funkcji implikacjami, które dzięki dobrej kondycji psychofizycznej nie skończyły się zawalem. Mówią serio, czasami naprawdę mi się zdawało, że lepiej byłoby do końca życia pozostać na prowincji, pisać sobie książki, żyć spokojnie i do niedzgi się nie wtrącać, nie politykować, nie narażać się ani władzy ani kolegom, nie prokurować sobie wrogów...

dla kraju, który jest jego krajem. Przedwiny wybór jest nieporozumieniem. Rozglądając się po sali w Klubie Sklegarza na Starym Mieście zauważyłem, że wszyscy się znają od lat. Łatwo z tego wysnuć oskarżenie, że stare repy związkowe znów garną się do rządzenia. Ale powiedzcie mi, kto ma to zrobić, jeśli najmłodszy członek byłego ZLP ma ponad 40 lat. Biologia, cykle władzowe i polityka przycię nowych członków doprowadziła do tak okrutnego faktu. Pocięzaliśmy się wszyscy w przeszłości, że jest nas tak dużo, bo około półtora tysiąca, ale to była fikcja, gdyż związek zdominowali liczebnie tłumacze; potencjalni narybek czyli Kola Młodych, też miały mgławicowy charakter i w okresie związkowego kryzysu rozplynęły się w niebycie. Teraz jest i potrzeba, i możliwość żeby te wszystkie sprawy sensownie uporządkować. I tak się już po części stało za sprawą nowego statutu, który otrzyma ostatnie sżif na najbliższym zjeździe. Tłumacze pójdą do swojej organizacji, na miejsce kół młodych wprowadza się instytucję kandydata do ZLP, zgłoszone szereg propozycji podnoszących rangę terenowych oddziałów związku. Jeden, oprócz preambuły, jeden ale bar-

POZUKIWANIE STAŁEGO ŁADU





